



tekst

AGNIESZKA GIEROBA

redaktor wydania

Ten numer „Gościa Niedzielnego” wyszedł nam bardzo śpiewająco! Ale też Lubelszczyzna może poszczycić się muzycznymi sukcesami nie tylko wśród wykonawców muzyki popularnej, ale i jest się czym chwalić, jeśli chodzi o muzykę liturgiczną i gospel. Znane powiedzenie „kto śpiewa, dwa razy się modli”, głęboko do serca wzięli sobie lublinianie. Zarówno warsztaty muzyki liturgicznej, jak i gospel przyciągają miłośników śpiewu z całej Polski. Koncerty, podczas których muzycy wyśpiewują chwałę Pana, odbywają się w wielu miejscowościach naszej archidiecezji.

Targi Lubsacro 2009

Nie tylko dla duchowieństwa

Po raz pierwszy w Lublinie odbyły się targi Lubsacro, na których można było znaleźć **wszystko, co może się przydać do dobrego funkcjonowania parafii**. Oferta jednak skierowana była nie tylko do duchowieństwa, ale i świeccy mogli znaleźć tu coś dla siebie.

Wystawcy z całej Polski przywieźli do Lublina bardzo bogaty asortyment, poczynając od szat liturgicznych, przez dzwony, organy, obrazy świętych, wina mszalne, aż po podgrzewane ławki i fotel masujący, który może umilić pracę w kancelarii. Świeccy zaś mogli wybierać w szerokiej ofercie wydawnictw katolickich oraz różnego rodzaju dewocjonaliami. Na targach, obok stoisk z ofertą dla kościołów katolickich, znalazły się także stoiska oferujące bogaty asortyment dla kościołów prawosławnych. W dzień otwarcia Lubsacro targi odwiedzili m.in. abp Józef Życiński, metropolita lubelski, oraz abp Abel, zwierzchnik Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie. – Tego rodzaju targi to wielka pomoc dla księży i rad parafialnych, troszczących się o jak najlepsze funkcjonowanie parafii. Poza bardzo praktycznymi rzeczami można tu znaleźć wiele wartościowych dzieł, które umieszczone w kościele, pomogą w modlitewnym skupieniu – mówił abp Józef Życiński po zapoznaniu się z ofertą targów. Pod wrażeniem był też prawosławny abp



AGNIESZKA GIEROBA

Na pierwszych targach Lubsacro każdy mógł znaleźć coś dla siebie

Abel, który podkreślał, że Kościół musi trzymać się tradycji, nie znaczy to jednak, że nie może korzystać ze współczesnej techniki, która pozwala lepiej prowadzić prace duszpasterskie. Nowinkami, które przyciągały uwagę, były np. elektroniczne wyświetlacze tekstów pieśni, które zaczynają zastępować popularne dotąd rzutniki, oraz podgrzewane ławki czy też maty grzewcze, które mogą pomóc rozwiązać problem zimnych kościołów. Dzwony wygrywające przeróżne melodie, od Apelu Jasnogórskiego po kolędy – to kolejna z nietypowych propozycji.

Ci, którym zależało na udoskonaleniu pracy parafii, z pewnością znaleźli coś dla siebie. **mag**

Lekcja patriotyzmu



AGNIESZKA GIEROBA

Do walki w obronie Lublina przed Niemcami stanęli 70 lat temu nie tylko żołnierze, ale też strażacy, harcerze i wielu cywilów. Niestety, mimo wielkiego wysiłku nie udało się powstrzymać wroga. 17 września Niemcy weszli do miasta. Walki w obronie Lublina przed Niemcami zbiegły się z wkroczeniem wojsk sowieckich na terytorium Rzeczypospolitej. W rocznicę tych wydarzeń mieszkańcy Lublina zgromadzili się pod pomnikiem obrońców miasta. Uczestnicy tamtych walk wspominali swoich poległych kolegów i opowiadali o przebiegu wydarzeń z września 1939 roku. ■

Uczniowie lubelskich szkół wraz z kombatanami i wieloma mieszkańcami Lublina oddali hołd poległym w obronie Lublina

Jubileusz domu pomocy



Helena Pietraszkiewicz, dyrektor DPS „Kalina” (z prawej), odbiera medal z rąk Genowefy Tokarskiej

KALINA. W dowód uznania za wieloletnią działalność społeczną na terenie miasta Lublina, stworzenie przyjaznej i pomocnej atmosfery mieszkańcom, zapewnienie odpowiedniej opieki medycznej, a przede wszystkim godnych warunków życia Dom Pomocy Społecznej „Kalina” w Lublinie wyróżniony został Medalem Wojewody Lubelskiego. Honorowe wyróżnienie z rąk wojewody Genowefy Tokarskiej odebrała dyrektor DPS Helena Pietraszkiewicz w trakcie

zorganizowanych w siedzibie Domu uroczystości z okazji 30-lecia jego działalności. Jubileusz był także okazją do wyróżnienia pracowników. Część oficjalną poprzedziła Msza święta, której przewodniczył metropolita lubelski abp Józef Życiński. DPS „Kalina” dysponuje aktualnie ok. 100 miejscami dla osób w podeszłym wieku. Zapewnia wszechstronną opiekę medyczną, rehabilitacyjną, terapeutyczną i socialną. W placówce działają chór, kółko plastyczne i literackie.

Nowy rok IWKR

LUBLIN. Od 9 października rozpoczyna kolejny rok akademicki Instytut Wyższej Kultury Religijnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który organizuje wykłady skierowane do osób pragnących poszerzyć swoją wiedzę religijną, filozoficzną i społeczno-humanistyczną. Zajęcia

odbywają się zgodnie z kalendarzem roku akademickiego – w piątki od godz. 16.00 w Collegium Jana Pawła II KUL. Szczegółowych informacji udziela: Sekretariat IWKR, p. 221 – Collegium Jana Pawła II KUL, Aleje Raławickie 14, 20-950 Lublin, tel. (081) 445-43-65, e-mail: iwkrkul@kul.lublin.pl.

Pierwszy efekt

ARCHIKATEDRA. Zakończył się pierwszy etap prac związanych z remontem frontonu archikatedry lubelskiej. Zdjęto rusztowanie z najwyższych partii wież katedralnych. Odnowiono dach oraz złote kule wieńczące wieżyczki. W jednej z nich umieszczono specjalny dokument mówiący o przebiegu prac i dacie ich wykonania. Na ostateczny efekt prac przy zewnętrznej elewacji archikatedry trzeba jeszcze trochę poczekać. Już jednak warto zobaczyć wnętrze kościoła, któremu przywrócono pierwotny blask, a także zajrzeć do katedralnego skarbcia i do podziemi.



Zdjęto rusztowania z najwyższych partii frontonu archikatedry

Z relikwiami Krzyża Świętego

DOMINIKANIE. Doroczny odpust Podwyższenia Krzyża zgrupował w bazylice ojców dominikanów w Lublinie wiernych z całego miasta. W dominikańskiej bazylice przechowywane są relikwie Krzyża Świętego, stąd też jest to miejsce pielgrzymek wiernych, którzy

do Jezusa umierającego na krzyżu zwracają się ze swoimi troskami. Uroczystej Mszy odpustowej przewodniczył bp Artur Miziński, który w homilii mówił o wartościach płynących z krzyża i zachęcał, by nie bać się podejmować codziennych krzyży, jakie niesie nam życie.



Uroczystej Mszy świętej w bazylice ojców dominikanów przewodniczył bp Artur Miziński

Wystawa, jakiej nie było

LUBARTÓW. „Prześladowania polskich kapłanów podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu” to tytuł wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie. Opowiada ona o trudnych losach braci mniejszych kapucynów

w czasie okupacji niemieckiej, a potem sowieckiej. Materiały, które prezentowane są na wystawie, pochodzą m.in. ze zbiorów Muzeum Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów z podwarszawskiego Zakroczyimia.

Wystawa karykatur

KRASNYSTAW. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krasnymstawie można zobaczyć wystawę „Politycy w karykaturze”. Ekspozycja zawiera zbiór około 40 karykatur znanych polskich polityków oraz artystów. Autorem prac jest Sławomir Mikawoz, urodzony w Lublinie malarz, portrecista, karykaturzysta, ekspert z zakresu odtwarzania wyglądu osób, członek Związku Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, Towarzystwa Przyjaciół

Sztuk Pięknych, uczestnik wielu plenerów malarskich, autor licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych.

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Domowy kościół



AGNIESZKA GIEROBA

Animatory Domowego Kościoła otrzymali świece, które będą towarzyszyć małżonkom podczas spotkań w małych grupach

DĄBROWICA. Uroczystą Mszą św., sprawowaną w kościele parafialnym w Dąbrowicy, nowy rok pracy rozpoczął rejon św. Franciszka Ruchu Światło-Życie (Domowego Kościoła). Eucharystii przewodniczył kapucyn o. Mirosław Ferenc, moderator tego rejonu. Pary animatorskie Domowego Kościoła odebrały świece, które towarzyszyć będą małżonkom podczas comiesięcznych spotkań każdej małej wspólnoty. Domowy Kościół to propozycja dla małżonków, którzy pragną rozwijać się wspólnie, żyjąc w przyjaźni z Panem Bogiem. Moderatorem diecezjalnym Ruchu jest ks. Marek Maj.

Pierwsza pomoc

CHEŁM. W ramach obchodów Światowego Dnia Pierwszej Pomocy chełmianie mogli nauczyć się, jak pomóc poszkodowanym. Spotkanie edukacyjne nt. sposobów udzielania pierwszej pomocy zorganizowali Urząd Miasta Chełm, Stowarzyszenie Osób z Cukrzycą „Diabetyk Chełmski” oraz Medyczne Studium Zawodowe w Chełmie im. Władysława Szoc. Dla chętnych przygotowano pokaz filmów edukacyjnych z zakresu pierwszej pomocy, połączony z prelekcją ratownika medycznego. Ponadto słuchacze Medycznego Studium Zawodowego przeprowadzili pokaz udzielania pierwszej pomocy.

Naprotechnologia w Lublinie

Nadzieja dla małżonków

Konferencja poświęcona naprotechnologii, czyli metodzie leczenia niepłodności małżeńskiej, odbyła się w Lublinie. Uczestniczyli w niej **lekarze z całego świata**, którzy dzięki tej metodzie pomogli wielu małżeństwom dotkniętym problemem niepłodności.

Wobec toczącej się obecnie w Polsce debaty dotyczącej ustawy związanej z in vitro, nie mówi się o tym, że dużo bardziej skuteczna w leczeniu niepłodności i pozbawiona moralnych dylematów jest naprotechnologia. Światowe sławy z dziedziny leczenia niepłodności małżeńskiej, takie jak prof. Thomas Hilgers z USA czy dr

Philip Boyd z Irlandii, przedstawili w Lublinie wyniki wieloletnich badań, które nie pozostawiają wątpliwości co do skuteczności naprotechnologii. Warto dodać, że naprotechnologia pomaga także małżonkom, którzy wcześniej bezskutecznie próbowali in vitro. – Tylko w moim ośrodku w Irlandii w ciągu ostatnich lat pomogliśmy ponad 150 parom małżonków, którzy wcześniej próbowali in vitro. W tym jedna z par ośmiokrotnie poddawała się zapłodnieniu in vitro, które jednak nie doprowadziło do narodzenia upragnionego dziecka. Obecnie małżonkowie mają dwoje dzieci poczętych w naturalny sposób, dzięki zastosowaniu naprotechnologii – mówił dr Boyd.

Naprotechnologia to efekt wieloletnich żmudnych badań i obserwacji, wymaga rzetelnej, wysoce wyspecjalizowanej wiedzy. In vitro nie szuka przyczyn niepłodności, próbuje dać tylko rozwiązanie na skróty, umieszczając w organizmie matki, który nie funkcjonuje prawidłowo, zarodek. Jeśli jednak organizm matki posiada niewykryte wcześniej dysfunkcje, nie może sprzyjać prawidłowemu rozwojowi

dziecka, stąd in vitro często jest nieskuteczne. Naprotechnologia opracowała specjalny model obserwacji cyklu kobiety, nazywany modelem Creightona, który pozwala odpowiednio wyedukowanemu lekarzowi dostrzec na podstawie zapisu obserwacji, w czym jest problem. – 30 lat prowadzonych badań wykazało, że tylko dzięki obserwacjom według modelu Creightona można dostrzec pewne problemy. Nie ma innego sposobu, by je wychwycić i wyleczyć – mówił prof. Hilgers. Kiedy już zdiagnozuje się, w czym jest problem, najczęściej można go usunąć, korzystając z mikrochirurgii czy odpowiedniego leczenia. Dotyczy to zarówno niepłodności kobiet, jak i mężczyzn.

W Polsce jednym z pierwszych ośrodków propagujących naprotechnologię stał się Lublin. Fundacja Instytut Leczenia Niepłodności Małżeńskiej im. Jana Pawła II, której szefuje dr Maciej Barczentewicz, jest nie tylko organizatorem szkoleń dla lekarzy i instruktorów naprotechnologii, ale i miejscem, gdzie małżonkowie borykający się z tym problemem mogą znaleźć pomoc. **Agnieszka Gieroba**



AGNIESZKA GIEROBA

Konferencja poświęcona naprotechnologii zgromadziła specjalistów zajmujących się problemem niepłodności z całego świata

Warsztaty muzyki liturgicznej

Chwałę Pana śpiewająco

**Ponoć kto śpiewa,
dwa razy się modli.**

Nie każdy jednak potrafi tak śpiewać, żeby ci, którzy go słuchają, zwracali swe serca ku Bogu. Dominikańskie warsztaty muzyki liturgicznej to propozycja dla tych, którzy chcą wielbić Boga śpiewająco.



ZDJEŃCJA AGNIESZKA GIEROBA

Nauka śpiewu z towarzyszeniem instrumentów przyniosła niezwykle rezultaty

Dobrze przygotowany śpiew podczas liturgii może pomóc w modlitwie i skupieniu. Śpiew kiepski może natomiast wyprowadzić z równowagi niejednego wierne- go. I choć, jak wiadomo, śpiewać każdy może, lepiej śpiewać lepiej niż gorzej. – Kto nie doświadczył, jak piękna i przemawiająca może być liturgia z dobrze przygotowanymi śpiewami, nie wie, ile traci. Dlatego na warsztaty muzyki liturgicznej, które już trzeci raz odbędą się w Lublinie, zapraszamy wszystkich miłujących muzykę i chcących się w tej dziedzinie doskonalić – mówi o. Michał Chaberek, dominikanin i organizator lubelskich warsztatów.

Miejsce spotkania

Warsztaty to miejsce spotkania zawodowych muzyków z tymi, którzy śpiewają amatorsko. – To mnie zawsze porusza i zachwycia, że na warsztaty przyjeżdżają różni ludzie, często tacy, którzy śpiewają hobbystycznie, nie potrafią czytać nut, a jednak ich przeżywanie muzyki i zapal są nieraz większe niż nas, zawodowych muzyków – mówi o. Dawid Kusz, jeden z muzyków.

Na trzydniowe warsztaty składają się różne bloki, począwszy od nauki emisji głosu, przez ćwiczenie wykonania różnych pieśni, śpiew na głosy, śpiew z towarzyszeniem instrumentów, aż po śpiewy liturgiczne, nieszpory czy jutrznię. – Obok muzyki warsztaty to także rekolekcje, a może przede wszystkim rekolekcje przeplatane muzyką. Będą codzienna Eucharystia, czas na modlitwę, konferencje i oczywiście czas na bycie ze sobą, wymianę doświadczeń, a nawet czas na zwiedzanie Lublina – podkreśla Agata, współorganizatorka warsztatów.

Witaj, Królowo

Tegorocznemu spotkaniu z muzyką liturgiczną towarzyszyć będzie hasło „Salve Regina”, czyli Witaj Królowo. To słowa z bardzo starej dominikańskiej pieśni odnoszącej się do Maryi. – Każdego roku wybieramy jakiś przewodni temat naszego spotkania. Tym razem za patronkę warsztatów obraliśmy Maryję. Warsztaty odbędą się w październiku, czyli miesiącu szczególnie poświęconemu Matce Bożej. Nasz główny prowadzący, Piotr Pałka, zaproponował hasło „Salve Regina”, a my

pod patronatem „Gościa”

uznaliśmy, że to najlepszy z możliwych pomysłów. Dlatego w tym roku wiele pieśni, które będziemy przygotowywać podczas warsztatów, będzie właśnie o tematyce maryjnej – podkreśla o. Michał Chaberek. Każdego roku zmieniają się nie tylko temat, ale i zapraszani muzycy prowadzący zajęcia, tak by uczestnicy mogli czerpać od wielu profesjonalistów zajmujących się muzyką liturgiczną. Tym razem zajęcia poprowadzą, obok Piotra Pałki, Hubert Kowalski i Małgorzata Makarewicz-Sternicka.

Wielka wspólnota

Śpiew łączy ludzi. Jak bardzo łączy, wiedzą ci, którzy

uczestniczyli we wcześniejszych edycjach warsztatów. – Zaskoczeniem dla mnie było to, że przyjechali do Lublina ludzie z różnych stron Polski, którzy wcześniej się nie znali. Mało tego, wśród nas byli zarówno ci, którzy mają jakieś wykształcenie muzyczne, jak i ci, którzy do tej pory śpiewali głównie pod prysznicem, a mimo tego stworzyliśmy wspólnotę ludzi nie tylko wspólnie śpiewających, ale i doskonale się rozumiejących – opowiada Kasia Kozłowska, jedna z uczestniczek warsztatów. O sile i niezwykłości wspólnoty ludzi z warsztatów mówi też muzyk Sławek Leszczyński: – Zwykle na początku jest muzyczny zgrzyt. To znaczy, że każdy śpiewa po swojemu i jakoś to wszystko nie brzmi. Jednak zaledwie po kilku godzinach prób zaczyna się to zmieniać i nagle chór, w większości amatorów, zaczyna tak brzmieć, że ciarki chodzą po plecach. Przez trzy dni warsztatów ludzie osiągają takie brzmienie jak zawodowy chór po wielu tygodniach prób. Dla mnie to ewidentny znak działania tutaj Pana Boga.

Zdobyte umiejętności i doświadczenie tego, jak może brzmieć muzyka w kościele, przenoszone są przez uczestników warsztatów do ich parafii. Oby takiej muzyki chwytającej za serce i skłaniającej myśli ku Bogu było w parafiach jak najwięcej.

Agnieszka Gieroba

Zapraszam do śpiewania**OJCIEC MICHAŁ CHABEREK**

– Warsztaty są otwarte dla wszystkich chętnych. Szczególnie zaproszeni są ci, którzy prowadzą w swoich parafiach schole czy inne zespoły muzyczne, są kantorami czy mają inne związki z muzyką liturgiczną. Trzy dni w naszym dominikańskim klasztorze w Lublinie, które proponujemy, to połączenie pracy

z muzykami wraz z rekolekcjami. Zapraszamy od piątkowego popołudnia 16 października do niedzielnego wieczora 18 października. Zgłoszenia można przesyłać drogą elektroniczną, pobierając formularz ze strony www.warsztaty.lublin.dominikanie.pl. Tam też można znaleźć film opowiadający o ubiegłorocznych warsztatach.

Centrum Jana Pawła II

Niecodzienny pomnik

Centrum Jana Pawła II, które powstaje w Lublinie, ma być szczególnym pomnikiem upamiętniającym osobę i dzieło Papieża Polaka.

Po okresie przygotowań, w które zaangażowało się wiele osób, 16 maja 2009 roku rozpoczęto budowę centrum. Po uroczystej Eucharystii, konsekracji przez abp. Józefa Życińskiego, wbito w miejsce budowy symboliczną pierwszą łopatę. Zaraz potem prace ruszyły pełną parą. Na teren budowy wjechały ciężkie sprzęty, a trzy miesiące później można było oglądać fundamenty i część kaplicy. W tym czasie wierni z różnych lubelskich parafii wielokrotnie spotykali się w miejscu budowy, aby we wspólnej modlitwie dziękować za dotychczasowy przebieg prac. Prowadzący budowę ks. Janusz Kiełbasa wielokrotnie odprawiał



AGNIESZKA GIEROBA

Eucharystia sprawowana na placu budowy Centrum Jana Pawła II

Mszę św. w tymczasowej kaplicy, która mieści się w starym baraku budowlanym. – Cieszę się bardzo, że powstające dzieło otaczane jest modlitwą wielu ludzi. 16 dnia każdego miesiąca wierni z innej lubelskiej parafii gromadzą się tutaj ze swoimi kapłanami, aby polecać Bogu tę sprawę – mówi ks. Janusz Kiełbasa.

Centrum to nie tylko zwykły pomnik, to ośrodek pełniący

funkcję kulturalną, wychowawczą, charytatywną i edukacyjną. Jego projekt zakłada budowę

ośrodka kultury, kościoła-wotum oraz ośrodka rehabilitacji medycznej. Na terenie zespołu znajdują się sala audiowizualna i konferencyjna, w późniejszych etapach zaplanowano m.in. przedszkole dla dzieci, klub młodzieżowy i świetlicę dla osób starszych.

– Prace centrum będą się skupiać na upowszechnianiu nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, służyć starszym i młodszemu pokoleniom w jego rozumieniu i wprowadzaniu w życie. Ośrodek ma także pomagać osobom potrzebującym – wyjaśnia ks. Janusz Kiełbasa.

16 października 2009 roku planowana jest uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Centrum Jana Pawła II w Lublinie, na którą już dziś serdecznie zapraszamy. **mag**

Puławy

Zapraszamy na Dzień Papieski

Puławianie po raz trzeci będą przeżywać Dzień Papieski. Realizacji tego dzieła podjęło się w tym roku Stowarzyszenie „Rodzina”, działające przy parafii Świętej Rodziny. Organizatorzy, realizując hasło uroczystości: „Jan Paweł II – Papież wolności”, pragną zaprosić od 10 do 18 października 2009 r. na spotkanie z artystami, którzy w swojej pracy wielokrotnie odwołują się do nauczania wielkiego rodaka: Marcinem Stycznem, Krzysztofem Zanussim, Jerzym Zelnikiem i Robertem Grudniem oraz Grzegorzem Turnaem. Dzieci i młodzież w czasie obchodów Dnia Papieskiego będą

pod patronatem „Gościa”



mogli wziąć udział w konkursach literackim i plastycznym oraz w przeglądzie pieśni religijnej: „Śpiewajmy Ojcu Świętemu”. Nie zabraknie również rozgrywek sportowych: zawodów ministrantów i lektorów w piłkę nożną, turnieju gimnazjalnych drużyn mieszanych w siatkówkę oraz rywalizacji dziewcząt w piłkę ręczną ze szkół podstawowych. Puchary oraz nagrody w rozgrywkach i konkursach ufundowały władze miejskie, które objęły wydarzenie patronatem honorowym. Więcej na stronie internetowej www.dzien-papieski.pl. **km**

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

PRYMUS POŻYCZKA WAKACYJNA

bez prowizji

kwota pożyczki **1000 zł**

36 zł miesięczna rata

okres 36 mies. RRSO 19,56%

więcej tanich pożyczek
▶ www.skok-chmiel.pl

JUŻ PONAD **130** ODDZIAŁÓW W POLSCE

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Ludzie Dobrej No

GOSPELOWY LUBLIN. Święty Augustyn zachęcał do tego, by śpiewać. Za jego radą lublinianie idą bez wahania. Dla wielu z nich muzyka go spel **to nie tylko hobby, to także wielka rodzina** ludzi, którzy wspólnie idą przez życie, i to idą prosto do nieba.

należący do różnych kościołów chrześcijańskich.

Radosne brzmienie

Od początku istnienia chóru w próbach i koncertach uczestniczyło w sumie blisko 100 osób. Lubelska grupa wykonuje muzykę gospel głównie w języku angielskim. Jest to połączenie radosnego, nowoczesnego brzmienia wielogłosowego chóru z przesłaniem chrześcijańskich wartości. W repertuarze znajdują się zarówno dynamiczne, jak i bardzo spokojne utwory o charakterze hymnów i psalmów. Każdy koncert grupy przepełniony jest niesamowitą energią i radością, ponieważ Gospopeople głosi Dobrą Nowinę, opowiada o Jezusie, o dziele zbawienia, dzieli się otrzymaną łaską. Członkowie chóru zgadzają się ze słowami franciszkanina, ojca Lecha Dorobczyńskiego, założyciela Konin Gospel Choir, który mawia: „Gospel to nie tylko styl muzyczny. Gospel musi stać się dla artysty stylem życia! Jeśli artysta będzie żył na co dzień wartościami ewangelicznymi,



Gospopeople działają od 2006 roku. Chór tworzą ludzie zarówno bardzo młodzi, jak i trochę starsi, z Lublina i okolic, należący do różnych Kościołów chrześcijańskich
Z PRAWYJ: Współzałożycielka Gospopeople Agnieszka Jagiełło

tekst

KATARZYNA GEMBALIK

lublin@goscniedzielny.pl

Lublin jest miastem, które na stałe wpisało się w „gospelową” mapę Polski. Od 2003 roku odbywają się tutaj Warsztaty Gospel, na których licznie gromadzą się wielbiciele tej muzyki. Wystarczy wspomnieć tylko niedawne spotkanie ponad 350 osób w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego, podczas którego najważniejszym zadaniem było bogosławić Pana i wyśpiewać swoją radość. Podczas koncertu

finalowego na scenie wystąpił chór złożony z 250 osób pod kierownictwem wybitnych instruktorów z Anglii – Susie Ankah oraz Petera Francisa.

Gospopeople

– Od sześciu lat zajmuję się gospel, wspomagałam organizowanie Warsztatów Gospel w Lublinie. W pewnym momencie, w 2006 roku, padła myśl, aby dać lublinianom możliwość śpiewania i modlitwy przez cały rok, a nie tylko przez kilka dni. Ktoś kiedyś powiedział, że „gospel to nie tylko styl muzyczny, ale przede wszystkim styl życia”.

W moim przypadku to się zgadza – mówi Agnieszka Jagiełło, dyrygent, która wraz z Kornelem Doroszem założyła Gospopeople.

Zespół istnieje od 2006 roku, swoją nazwę zawdzięcza połączeniu dwóch angielskich słów: „gospel” oraz „people”, gdzie „gospel” oznacza słowo Boże, Dobrą Nowinę, a „people” – „ludzie”. Po połączeniu obu wyrazów otrzymujemy nazwę Gospopeople, czyli Ludzie Gospel, Ludzie Dobrej Nowiny. Chór tworzą ludzie zarówno bardzo młodzi, jak i trochę starsi z Lublina i okolic,



winy



to właśnie ta wiara uświęci jego muzykę”. Gospeople od trzech lat ewangelizuje lublinian, występując podczas wydarzeń kulturalnych w regionie. – Ja od niedawna śpiewam w Gospeople.

Zacząłem się od tego, że zobaczyłam występ zespołu podczas Nocy Kultury w Lublinie i byłam tak zachwycona, że postanowiłam zapisać się do chóru. Na początku nie zdawałam

sobie sprawy z tego, że wszystkie utwory gospel są poświęcone wielbieniu Boga, jednak już teraz wiem, na czym to polega, i czuję się spełniona w tym, co robię – wyjaśnia Dorota.

Diabelska muzyka

Początkowo muzyka gospel nie była akceptowana przez kościoły chrześcijańskie. Korzenie tego gatunku sięgają przełomu XVIII i XIX wieku i wywodzą się z tzw. spirituals, czyli pieśni ludowych stworzonych w Ameryce Północnej przez czarnoskórych niewolników. Spirituals była mieszkanką muzyki przywiezionej

przez Afrykanów oraz pieśni chrześcijańskich obecnych na plantacjach. Niewolnicy odnosili się nieufnie do religii amerykańskich plantatorów, ale jednocześnie byli zafascynowani historiami biblijnymi, w których odnajdowali podobieństwo do własnych losów. W spirituals zawierali tęsknotę za wolnością, sprawiedliwością, godnością osobistą. Kiedy ludzie zaczęli odczuwać potrzebę wyrażania swoich uczuć religijnych w sposób bardziej ekspresyjny i spontaniczny, zaczęli łączyć elementy spirituals z bluesem, tworząc nową odmianę muzyki religijnej, określanej jako gospel. Nie od razu została ona zaakceptowana przez duchownych, początkowo nazywana była nawet „muzyką diabelską”, jednak dość szybko stała się dominującym elementem nabożeństw w kościołach czarnoskórych mieszkańców Ameryki.

Dzisiaj muzyka gospel rozpoznawalna jest na całym świecie

i stanowi wypadkową bardzo wielu gatunków: od religijnej i ludowej muzyki afrykańskiej oraz europejskiej przez blues, jazz, soul, rhythm'n'blues, funk a współcześnie nawet hip-hop.

W Polsce gospel rozwija się prężnie od kilkunastu lat. Jednym z jego najstarszych chórów jest Kraków Gospel Choir, który powstał w 1999 roku. Co roku organizuje się kilkanaście warsztatów gospel w całym kraju m.in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Wrocławiu, Bydgoszczy, a także w Lublinie. Pasjonaci uduchowionego śpiewu podczas dwudniowych spotkań kształcą się pod okiem fachowców – najczęściej z USA i Wielkiej Brytanii. Od kilku lat odbywają się także festiwale muzyki gospel m.in. Festiwal 7xGospel w Krakowie czy Międzynarodowy Festiwal Muzyki Gospel Camp Meeting w miejscowości Osiek w woj. pomorskim.

Czym dla mnie jest gospel?



KAROLINA

– Gospel jest dla mnie drogą życia. Jestem związana z tym ruchem od 2006 roku, kiedy po raz pierwszy wzięłam udział w Warsztatach Gospel w Lublinie. Już wtedy ta muzyka całkowicie mnie uwiodła, a jej przesłanie utwierdziło w przekonaniu, że jestem na dobrej drodze.



KAMILA

– Śpiewam w Gospeople od początku jego istnienia, czyli od 2006 roku. Wcześniej działałam w różnych chórach, zespołach i scholach, więc nie jest to dla mnie nowość. Jednak gospel jest specyficznym sposobem śpiewania i wielbienia Boga. Podoba mi się, że w naszym zespole są także osoby innych wyznań, które wspólnie z nami śpiewają na chwałę Pana.



MICHAŁ

– Gospel jest dla mnie sposobem modlitwy, uwielbienia Boga oraz wyrażanie siebie poprzez śpiew i muzykę. Należę do chóru od momentu jego powstania. Wcześniej brałem udział między innymi w „Wieczorach Chwały”, organizowanych z myślą o wszystkich chrześcijanach, którzy chcą wielbić Boga poprzez śpiew.



EMILIA

– Spotkania z Gospeople są dla mnie chwilą oderwania od spraw codziennych. Jestem bardzo związana z chórem i lubię przychodzić na próby. Kiedy wyjechałam na rok do Szkocji, nie mogłam sobie znaleźć miejsca, brakowało mi muzyki gospel i wspólnoty, jaką stworzyliśmy. Zacząłam szukać czegoś, co wypełniłoby powstałą pustkę. Po kilku tygodniach spotkałam w Szkocji grupę Polaków, która prowadziła warsztaty gospel, i bez wahania do nich dołączyłam.

Jubileusz parafii w Chmielu

Jak u Pana Boga za piecem

Parafia w Chmielu przeżywa **80. rocznicę powstania**. Rodzima wioska niegdyś była „wsią zajezdną”. Jej nazwa wzięła się od chmielu, który prawdopodobnie był tu uprawiany na potrzeby miejscowych karczm. Dzisiaj nikt już tutaj go nie hoduje.

W kronice parafialnej w latach 60. zapisano: „Ludzie są tu spokojni, życzliwi, żyjący rytmem własnych spraw. Można powiedzieć, jak u Pana Boga za piecem”. Obecni mieszkańcy Chmiela to głównie rolnicy oraz osiedlający się mieszkańcy Lublina.

Z historii parafii

Pierwotnie wioska należała do oddalonej o 10 km parafii w Krzczonowie. Nie sprzyjało to rozwijaniu życia religijnego. W piśmie z 1902 r. do Gubernatora Lubelskiego mieszkańcy Chmiela skierowali prośbę o pozwolenie na budowę świątyni. „My parafianie napotykamy niemało trudności w wypełnianiu religijnych obowiązków, a zwłaszcza przy chrzcie dzieci i przy namaszczeniu chorych w niepogodny i zimny czas. W związku z dalekim położeniem nie mamy możliwości posyłania dzieci do Krzczonowa” – uzasadniali. Władze carskie wydały pozwolenie na rozpoczęcie prac. Jednak Konsystorz Diecezji Lubelskiej wycofał z Urzędu Gubernialnego pozwolenie, stwierdzając: „po rozważeniu rozmiarów wydatków materialnych, nie zmierzonych przy ocenie tego ich przedsięwzięcia [parafianie] stwierdzili, że takie koszty byłyby dla nich nie do podźwignięcia i w rezultacie zrezygnowali ze starań”. Na jakiś czas inicjatywa upadła. Utworzenie nowej parafii nastąpiło dopiero w 1929 r. dzięki proboszczowi z Krzczonowa ks. Janowi Bednarkowi oraz bp. Marianowi Leonowi Fulmanowi. Katolicy mieszkańcy Chmiela nie tylko pragnęli mieć własną świątynię, ale chcieli też oprzeć się wpływom Mariawitów, którzy mieli tu swój ośrodek kultu i licznych wyznawców. Jeszcze w początkach lat pięćdziesiątych mieszkało tu kilku z nich. Obecnie jedyną pamiątką po nich jest cmentarz oraz wspomnienie świątyni, która do pożaru w 1989 r. służyła katolikom w Gielczwi. Pierwszym proboszczem został ks. Wiktor Możejko. Od tego momentu rozpoczął się trud tworzenia wspólnoty parafialnej. Dzięki ofiarności parafian



Obraz Matki Bożej Dobrej Rady (XVII w.). Nieznane są okoliczności, w jakich znalazł się w parafii w Chmielu

wybudowano świątynię, plebanię i pomieszczenia gospodarcze. Powstały stowarzyszenia i grupy modlitwne: Trzeci Zakon św. Franciszka, Apostolstwo Modlitwy i Dzieło Poświęcenia Rodzin Serca Jezusowego.

Chmielowscy kapłani

W czasach II wojny światowej proboszczem parafii był ks. Jan Szczepański, określany dziś mianem „lubelskiego Popiełuszki”. Zginął, zamordowany w 1948 r. w Brzeźnicy Bychawskiej najprawdopodobniej przez UB.

Szczególną rolę w dziejach parafii odegrał w latach 60. ks. Jan Stryjecki. W kronice zapisał: „był długi czas, w którym lud parafii Chmiel nie doznawał serca, był trzymany z dala od Serca i zaniedbywany w Kulturze Serca w najszerszym spojrzeniu”. Dlatego organizował misje święte, by „parafia Chmiel do dostatecznego poziomu religijnego doszła”. Impulsem ożywiającym wiernych stały się „czuwania soborowe”, wyjazdy parafian na Jasną Górę, m.in. w celu zawiezienia Księgi Czynów Dobroci Soborowych. Dużą wagę przywiązywał też do obchodów milenijnych. Staraniem ks. Józefa Podkula postawiono dzwonnice i zakupiono dzwony, „Maryja” i „Józef”. Ks. Eugeniusz Wiszniewski rozpoczął prace remontowe przy elewacji kościoła oraz ogrodzeniu placu przykościelnego. Za czasów ks. Jana Stryjeckiego zakupiono nowe tabernakulum i przystąpiono do grodzienia cmentarza. Za sprawą ks. Mariana Sternika zelektryzowano świątynię i budynki gospodarcze

oraz zamontowano ogrzewanie elektryczne, wymieniono okna oraz ołtarz.

Prace gospodarcze nie przysłaniały jednak potrzeb duchowych parafian. Obecnie działają w parafii koła różańcowe, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Caritas, rada duszpasterska, ministranci i lektorzy, Dzieci Maryi, Legion Maryi, Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie. Powstała sala komputerowa z dostępem do internetu.

Świątynia

Kościół parafialny w Chmielu, pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej, to jednonawowy budynek stylizowany na renesans lubelski. W niewielkim prezbiterium umieszczono dwa witraże z postaciami św. Kazimierza Królewicza i św. Jadwigi Królowej. W ołtarzu głównym znajduje się kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W jednym z bocznych ołtarzy umieszczono siedemnastowieczny obraz Matki Bożej Dobrej Rady (jedyną znaną kopię oryginału z kościoła Ducha Świętego w Lublinie). Jak trafił do kościoła w Chmielu, nie wiadomo.

Ewa Bondyra-Flisiak



Fronton kościoła parafialnego